

Kacper HTA, Fonos, Mantra

[Wstęp]

Wszystkie myśli przyciągają mantrę
Błądzimy od lat, od lat, od lat, ej
Wiem, że wróci dobro w ważnej chwili
By nikt nie był sam, znów sam, znów sam, ej

[GMB]

Miałem już wybrany do Ciebie numer
Choć pomieszałem wszystkie cyfry
Bez Ciebie zwyczajnie się gubię
Jakby ten świat to nie był mój dystrykt
Może i wszystko bym zmienił
Lecz kim wtedy był bym?
W sumie co by znaczyły bliźny?
Lepiej swoje emocje stłumić w tłumie
Nigdy nie wiesz kto by z nich Cię wygryzł
Żeby nigdy nam ten zapalnik nie wystygł jeszcze
Nie opadł piasek klepsydry
Kto by się po świecie zapadł
Gdy powraca mantra - obawa co sprawia że milczysz?
Oby marzenia nam nigdy nie przysły świat
Wiecznie był wolny od hybryd
Tutaj nie łatwo grać va banque
Bo nie ma nic w zamian
Co zaburza zmysły
Co dzień tonę w swoich myślach
Mantra wraca do mnie i w snach
Powiedz jak utrzymać zdrowy dystans
Skoro cele czuje się jak Bismarck
Tak się czepiają genez
Jakby miało znaczenie kto pochodzi skąd
Widzę w oczach tylko dobro żadne godło
Słowo to moja broń

[Refren]

Znowu nie zasnę
W głowie mam tylko mantrę
Być taki jak ja, Czy może być kimś innym
dla Ciebie na zawsze?
Powie Ci całą prawdę
Nikt nie będzie tak rozumiał Cię, to tylko ja zanim upadnę
W głowie mam tylko mantrę
Być taki jak ja, Czy może być kimś innym
dla Ciebie na zawsze
Powie Ci całą prawdę
Nikt nie będzie tak rozumiał Cię, zanim upadnę

[Felipe]

To samo przychodzi gdy nie śpię
We śnie myślę czy w końcu jest lepiej
Czy przeszły już nad Tobą deszcze
I wreszcie zadzwonisz i powiesz to szczęście
Że nic nie depcze już Ciebie
Że łez nie wylewasz
I słońce znów świeci dla Ciebie
Jak chmury na niebie
Spokojnie płyniesz i patrzysz z dystansem na zatrutą ziemię
Masz ode mnie coś w zamian
Żaden cash nie chodzi o standard
Każdy błądzi to też jest prawda
I źle osądzi gdy wisi skandal
Ja wiem co myślisz nawet gdy milczysz
I krzyk twój niemy rozpoznaję wszędzie już
Sens ukryty mi włącza instynkt

Mam siedem światów i ósmy cud
Gdy kruchy lód pęka
Kiedy czujesz że nie weźmiesz nic
Więcej na barki nie trzymasz tempa
Lecisz na zakrętach i ciężko Ci żyć
Gdy smutna jest puenta
Za dłońmi więcej się nie da już kryć
Prawda choć smutna też bywa jak pętla
Już nie ma odwrotu nie wrócą te sny

[Refren]

Znowu nie zasnę
W głowie mam tylko mantrę
Być taki jak ja, Czy może być kimś innym
dla Ciebie na zawsze?
Powiem Ci całą prawdę
Nikt nie będzie tak rozumiał Cię, to tylko ja zanim upadnę
W głowie mam tylko mantrę
Być taki jak ja, Czy może być kimś innym
dla Ciebie na zawsze?
Powiem Ci całą prawdę
Nikt nie będzie tak rozumiał Cię, zanim upadnę

[Kacper HTA]

W głowie mam tylko te mantrę
Myślę o tym zanim zasnę
Chciałbym Cię tutaj zatrzymać
I mieć tylko dla siebie zanim wygasnę
Zamykam oczy i widzę obrazy
Jakby paletę z kolorami nam trzymał Picasso
Chociaż nie jestem kowbojem
Twój uśmiech chce złapać jakbym rzucał lasso
Biegniemy jak świry
Nie mamy już czasu tu nawet dla siebie
Topimy w gniewie sumienie
Rodzimy się i żyjemy tu czasem tak jak cienie
Będziemy dla siebie podporą
Za sobą aż w ogień
Niech biorą ze sobą materialny shit
Ja żyje kiedy jestem z Tobą
Siedzimy wtuleni nie mówimy nic
Szukam siły wewnątrz siebie
Wyobraźnia wskaże znak
Nawet kiedy tone w gniewie
Chce zbudować nowy świat
Opuszczam dziś stary wrak
Otwieram kolejną z map
Jeśli idziesz razem ze mną zanuć dziś choć jeden takt